



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Rodzina w percepcji i doświadczeniach młodzieży prawidłowo i wadliwie przystosowanej - analiza porównawcza

**Author:** Ewa Wysocka, Barbara Ostafińska-Molik

**Citation style:** Wysocka Ewa, Ostafińska-Molik Barbara. (2015). Rodzina w percepcji i doświadczeniach młodzieży prawidłowo i wadliwie przystosowanej - analiza porównawcza. "Pedagogika Społeczna" Nr 2 (2015), s. 131-154



Uznanie autorstwa - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie pod warunkiem oznaczenia autorstwa.



UNIwersytet ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Ewa Wysocka\*, Barbara Ostafińska-Molik\*\*

\*Uniwersytet Śląski, \*\*Uniwersytet Jagielloński

## Rodzina w percepcji i doświadczeniach młodzieży prawidłowo i wadliwie przystosowanej – analiza porównawcza

---

### Family in the perception and experience of suitably and unsuitably adapted young people – comparative analysis

**ABSTRACT:** The authors present an analysis of the mechanisms of social adjustment disorders amongst high school students, related to the quality of their family environment (David Field). The framework chosen to show five types of family structure, show how structure determines family functionality or dysfunction. The authors construct two hypotheses, verified using the T-test of two independent and dependent variables: the first concerns differentiation of the social functioning of youth in different family structures and the second the importance of differentiating parental roles in the process of social adaptation of young people. The hypotheses are positively verified. Limiting features of family are: breakdown, faulty process of adaptation, risk factors of disorders. Main factors identified are: chaotic' family and family with implicit power, the overprotective family is the least significant factor. Parental roles and characteristics of parents narrow down to significance of positive features of the mother.

**KEYWORDS:** Family, family systemic approach, the structure of the family, type of family, emotional disorders, conduct disorders.

**STRESZCZENIE:** Autorki dokonują analizy mechanizmów zaburzeń w przystosowaniu społecznym młodzieży gimnazjalnej związanych z jakością środowiska rodzinnego – strukturą rodziny w ujęciu systemowym (koncepcja Davida Fielda). W koncepcji tej wskazuje się pięć typów struktury rodzinnej, decydujących o jej funkcjonalności (rodzina prawidłowa) lub dysfunkcjonalności (struktura chaotyczna, władzy, uwikłana, nadopiekuńcza). Autorki

postawiły dwie hipotezy, które sprawdziły wykorzystując test t-studenta dla dwóch prób niezależnych i zależnych: pierwsza dotyczyła zróżnicowania sposobu funkcjonowania społecznego młodzieży gimnazjalnej (zaburzenia emocjonalne i behawioralne) wyznaczonej strukturą rodziny (dysfunkcjonalnością i jej typami), druga dotyczyła różnicującego znaczenia sposobu pełnienia ról rodzicielskich (matki i ojca) dla procesu społecznej adaptacji młodzieży. Obie hipotezy zostały pozytywnie zweryfikowane: cechy rodziny prawidłowej ograniczają (hamują) proces wadliwego przystosowania (czynnik chroniący), zaś cechy rodziny dysfunkcyjnej proces ów wzmacniają (czynniki ryzyka zaburzeń): największe znaczenie mają tu cechy rodziny chaotycznej, następnie rodziny uwikłanej i rodziny władzy, najmniejsze zaś rodziny nadopiekuńczej. W kontekście ról rodzicielskich największe znaczenie dla procesu dewiacyjnego ma chaotyczna matka i uwikłany ojciec; cechy rodziny władzy mają tu niewielkie znaczenie. Największe znaczenie dla pozytywnej adaptacji mają cechy matki właściwe dla rodziny prawidłowej. Różnice w postawie nadopiekuńczej matki i ojca nie mają znaczenia dla jakości funkcjonowania społecznego badanej młodzieży.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Rodzina, systemowe ujęcie rodziny, struktura rodziny, typ rodziny, zaburzenia emocjonalne, zaburzenia w zachowaniu.

*Pierwszą cechą charakterystyczną rodziny dysfunkcyjnej jest to, że jest ona fragmentem wielopokoleniowego procesu. Osoby dysfunkcyjne, które łączą się w małżeństwie z innymi osobami dysfunkcyjnymi same pochodzą z rodzin dysfunkcyjnych. Tak, że koło zamyka się. Opierając się tylko na własnych siłach bardzo trudno jest wydostać się z tej wielopokoleniowej choroby (Bradshaw 1994, s. 81).*

## Wprowadzenie

### – dysfunkcjonalność rodziny jako źródło psychopatologii jednostki

Współczesne przemiany w rodzinie coraz powszechniej określane są mianem kryzysu rodziny, który wyznaczają zmiany o charakterze strukturalnym i funkcjonalnym. Zjawiska kryzysowe o charakterze strukturalnym to m.in.: zanik rodziny wielopokoleniowej i rosnąca liczba rozwodów, liczny wzrost samotnych matek „z wyboru”, a także zmniejszanie się zasobów rodziny (głównie materialno-bytowych, które wyzwalają wiele zjawisk patologicznych). Natomiast zmiany o charakterze funkcjonalnym wiążą się z zakłóceniem naturalnego cyklu życia rodziny, przejawiają się także w deficytach kompetencyjnych istotnych dla pokonywania normalnych kryzysów z tym związanych oraz w załamaniu się systemu rodzinnego, który przestaje być optymalnie spójny i adaptacyjny (zachwianie równowagi systemu rodzinnego).

Zaburzenia te odnoszą się głównie do relacji rodzinnych, egzemplifikowanych przez więzi emocjonalno-świadomościowe i społeczne, a także style wychowania. Rodzina zatem coraz częściej traktowana jest jako system

dotknięty różnymi zjawiskami o charakterze dysfunkcji, które stanowią równocześnie efekt i przyczynę zaburzeń przejawiających się w obrębie systemu rodzinnego oraz w zaburzeniach rozwojowych młodego pokolenia.

Rodzina ponadto swą dysfunkcjonalność transponuje w przyszłość, co wskazuje John Bradshaw (1994), który konstatuje, że przerwanie tego wielopokoleniowego procesu transmisji dysfunkcjonalności jest koniecznością, bowiem w rodzinie kształtują się cechy, które decydują o funkcjonalności lub dysfunkcjonalności ludzkiego rozwoju i życia. Potrzebę tę, a nawet konieczność, racjonalizują nie tylko przesłanki indywidualne, ale i społeczne. Rodzina pełni bowiem wielorakie funkcje – ważne dla osobistego rozwoju i indywidualnej samorealizacji, ale i dla rozwoju całego społeczeństwa, np. prokreacji, zachowania gatunku, zachowania ładu społecznego. Pokonanie problemów wynikających z dysfunkcji rodziny wymaga jednak wsparcia z zewnątrz, które musi mieć charakter trwały, gdyż „wygaszanie” schematów zakodowanych w toku rodzinnej socjalizacji jest w zasadzie procesem nieskończonym. Niezbawalnym elementem „procesu zdrowienia rodziny” jest uzyskanie świadomości dysfunkcjonalności, stanowiącej wynik oddziaływań rodziny pochodzenia. Jest to pierwszy etap niekończącego się procesu pokonywania własnych ograniczeń, dokonującego się w toku całego życia jednostki, po to, by nie powiełać ich w rodzinie własnej (Bradshaw 1994, s. 81).

Pomimo tego, że wśród zjawisk kryzysowych, związanych z funkcjonowaniem rodziny jako środowiska wychowawczo-socjalizacyjnego, wskazuje się często zanik znaczenia jej oddziaływania (podobnie jak i wskazuje się zanik znaczenia instytucji szkoły) na rozwijającą się jednostkę – zarówno w myśleniu potocznym, jak i w refleksjach psychologów popartych wynikami badań – znaczenie to pozostaje, zmienia się jednak głównie jakość oddziaływań w kierunku negatywnym (brak mocy sprawczej rodziny w realizowaniu funkcji wychowawczo-socjalizacyjnych). Generalnie jednak wiąże się to z faktem, że rodzina przestaje być znaczącym autorytetem dla autokreacji młodego pokolenia (Giddens 2001; Kwieciński 1999)<sup>1</sup>.

Traktując rodzinę jako system, można powiedzieć, że zmienia się sposób postrzegania znaczenia rodziny dla rozwoju i funkcjonowania wszystkich jej członków. To cały system jest dysfunkcjonalny, zaś dysfunkcjonalność ta

---

<sup>1</sup> Ograniczenie znaczenia rodziny potwierdza teza socjologów o doświadczeniu zapośredniczonym (Giddens 2001) i pedagogów o przesunięciu socjalizacyjnym (Kwieciński 1999). Rodzina i szkoła tracą swoje dominujące znaczenie wychowawczo-socjalizacyjne na rzecz grupy odniesienia rówieśniczej i przekazów medialnych.

wzmacnia się wzajemnie (sprzężenia zwrotne), tak że trudno określić przyczynę i skutek (dysfunkcjonalność systemu rodzinnego powoduje dysfunkcjonalność jego elementów – członków rodziny, co zwrótnie powoduje wzrost dysfunkcjonalności systemu). Wpływ rodziny jest zatem ogromny, ale niestety nieprawidłowy (kryzys rodziny współczesnej), choć refleksje naukowców są niejednoznaczne: „pesymiści” mówią o kryzysie rodziny współczesnej (w odniesieniu do cech rodziny tradycyjnej), zaś „optymiści” wskazują na jej transformację (w kontekście nowych form życia rodzinnego). Oba procesy: transformacja i kryzys są jednak ze sobą powiązane, czego często się nie dostrzega. Oba nurty się dopełniają, wskazując jednocześnie konieczność sensownego zajęcia się rodziną oraz wsparcia jej w realizowaniu przypisanych jej społecznie i kulturowo funkcji w zmieniającej się sytuacji rodziny w ujęciu makrospołecznym.

Autorki opracowania przyjmują założenie, że zarówno tradycyjne, jak i współczesne formy rodziny mają swoje walory i deficyty, których świadomość należy posiadać. Proces zmian w obrębie rodziny jest niemożliwy do „powstrzymania” ze względu na zmiany cywilizacyjno-kulturowe, jednak świadoma i refleksyjna ocena charakteru tych zmian jest konieczna z uwagi na potencjalną dysfunkcjonalność rodziny współczesnej, we wszystkich jej formach alternatywnych (zob. Kwak 2005; Slany 2002), pociągającą za sobą konieczność pedagogicznego działania eliminującego jej potencjalne deficyty (tworzenie systemu koniecznego wsparcia w sytuacji niemożliwych do powstrzymania zmian). Zdrowo funkcjonujący system rodzinny ważny jest głównie z punktu widzenia rozwoju jego członków, ale jego znaczenie rozszerza się na przyszłość, bowiem dziecko przenosi wzorce funkcjonowania z rodziny pochodzenia w rodzinę własną. Młode pokolenie, wychowane w rodzinie dysfunkcyjnej, własne doświadczenia rodzinne transponuje w przyszłość, kreując kształt własnej rodziny na podstawie wcześniejszych doświadczeń, nawet jeśli w danym momencie rozwojowym zdecydowanie się od nich „odcina”. Proces „odcięcia” jest jednak niemożliwy, gdyż brak doświadczeń alternatywnych powoduje normalizację tych, które są dla młodego człowieka dostępne (nie ma więc już powodu z nimi „walczyć”). Ponadto, jak podkreśla Bradshaw (1994, s. 81), cechą rodziny dysfunkcjonalnej jest to, że stanowi ona fragment i narzędzie wielopokoleniowego procesu transmisji kulturowej, a zarazem transmisji dysfunkcjonalności: „osoby dysfunkcjonalne, które łączą się w małżeństwie z innymi osobami dysfunkcjonalnymi same pochodzą z rodzin dysfunkcjonalnych”. Dlatego też „toksyczna pedagogika jest przekazywana z pokolenia na pokolenie jako uświęcona postać prawdy” (Bradshaw 1994, s. 25).

## **Rodzina jako system i źródło deficytów rozwojowych młodego pokolenia – założenia teoretyczne badań własnych**

Autorki przyjęły założenie, że rodzina jako wciąż podstawowa agenda socjalizacyjna ma decydujące znaczenie dla rozwoju młodego pokolenia podlegającego jej oddziaływaniom. Zatem jej cechy i właściwości przekładają się na jakość funkcjonowania młodych ludzi, czyli mogą stanowić mechanizm zaburzeń przystosowawczych, które ujęte zostały jako zaburzenia emocjonalne i behawioralne (Achenbach 1982, 1991a, b; Urban 2000; Wolańczyk 2002), decydujące o prawidłowym lub wadliwym przystosowaniu społecznym. Dzieci i młodzież we współczesnym – ponowoczesnym świecie – narażone są na coraz więcej zagrożeń, zaś czynnikiem ich narastania może być rodzina, która nie oparła się przemianom wynikającym z globalnych przemian polityczno-gospodarczych. Rozwój natomiast musi dokonywać się w świecie bezpiecznym: niezaburzonych więzi, „dobrej” kontroli, oferującym wsparcie oraz dostatek miłości okazywanej i doświadczanej.

Przyjęto założenia systemowego podejścia do rodziny, gdzie wskazuje się, że każda osoba w rodzinie jest częścią całego systemu – współtworzy go i podlega jego oddziaływaniom, co wynika z jej istotowych cech, na które składają się: całościowość<sup>2</sup>, cyrkularność<sup>3</sup> oraz ekwifinalizm<sup>4</sup>. Prawidłowo funkcjonują-

---

<sup>2</sup> Rodzina stanowi integralną strukturę, której nie da się sprowadzić do prostej sumy elementów składowych, stąd na członków rodziny trzeba patrzeć w perspektywie wzajemnych powiązań między nimi i skutków tych powiązań. Relacje w rodzinie przebiegają zgodnie z prawem sprzężeń zwrotnych: negatywnych (ujemnych: zasada „im bardziej, tym mniej”) – w systemach zamkniętych, niezmiennych, gdzie równowaga przywracana jest przez powrót do stanu poprzedniego (brak zmian – mechanizm morfostazy); pozytywnych (dodatnich: zasada „im bardziej, tym bardziej”) – w systemach otwartych, elastycznych i rozwijających się, gdzie równowaga jest przywracana na nowych zasadach (zmiana i nowa równowaga – mechanizm morfogenezy).

<sup>3</sup> W systemie rodzinnym każda osoba posiada swoją indywidualność, ale jest też „nośnikiem” cech całego systemu (cechy wspólne). Istnienie sprzężeń zwrotnych oznacza, że zmiana w jednym elemencie pociąga za sobą zmiany w całości funkcjonowania systemu. Zmiany te mają charakter cyrkularny. Jest to proces kołowy, bez widocznego początku i końca. Zachowania członków systemu wzmacniają się wzajemnie, stąd trudno ustalić, które zachowanie było przyczyną, a które skutkiem zjawisk zachodzących w obrębie rodziny.

<sup>4</sup> System ma swoje granice o różnym poziomie przepuszczalności. W prawidłowo funkcjonujących rodzinach granice te są jasno określone, ale elastyczne, zaś w rodzinach dysfunkcyjnych granice te mogą być zbyt rozmyte (system zbyt otwarty), lub zbyt sztywne, nieprzepuszczalne, co powoduje izolację rodziny (system zamknięty). Systemy otwarte cechuje ekwifinalizm.

cy system rodzinny cechuje otwartość, elastyczność i niepowtarzalność, spójność i właściwie postawione granice, stanowiące podstawę osiągania pozytywnych efektów rozwojowych oraz warunkując jednocześnie możliwość rozwoju każdego członka rodziny, zaspokajanie potrzeb emocjonalnych, czy zachowanie równowagi pomiędzy autonomią i zależnością, które stanowią konflikto-we, ale niezbywalne potrzeby rozwijającego się podmiotu (Ryś 2001, s. 8–10; Tryjarska 2000, s. 7–11; Bertalanffy 1984).

W modelu systemowym ocenia się złożony układ sprzężeń zwrotnych, mogących mieć charakter zachowań symetrycznych i komplementarnych, zaś ich jakość i charakter decyduje o dynamicznej równowadze w systemie, czyli jednoczesnych tendencjach do zachowania zarówno stałości (ciągłości), jak i zmiany (Plopa 2005a, s. 15–112, 2005b; Drożdżowicz 1999; Frydrychowicz 1989; Gruca-Miąsik 2004; Radochoński 1987; Tryjarska 2000).

Teoria systemów rodzinnych wskazuje, że zaburzenia w funkcjonowaniu jednego z jej członków stanowią przejaw dysfunkcjonalności całego systemu (patologii i psychopatologii rodziny), zaś patologia rodziny jako grupy, instytucji czy środowiska wychowawczego jest objawem dysfunkcjonalności społeczeństwa jako całości (Bradshaw 1994, s. 41–46; Drożdżowicz 1999; Giza-Poleszczuk 2002; McWhirter i in. 2001).

### **Rodzina w doświadczeniach osób prawidłowo i wadliwie przystosowanych – założenia metodologiczne badań**

W tym opracowaniu rodzina jest traktowana nie jako suma niezależnych od siebie jednostek, ale jako system, czyli zespół osób powiązanych i pozostających ze sobą w ciągłych i wielorakich interakcjach. To również system funkcjonujący w szerszym kontekście środowiskowym, wchodzący w skład szerszych systemów biologicznych, społecznych i kulturowych (Herzberger 2002, s. 72). Rodzina, będąc niezastępowalnym środowiskiem wychowawczym, tworzy swój własny świat i określa jego granice. Charakteryzuje ją struktura, system ról, kontroli, władzy, a także klimat. Atmosfera domu rodzinnego kształtuje osobowość dziecka, poprzez którą jednostka buduje swoje relacje z otaczającym światem. Prawidłowo funkcjonująca rodzina rozwija uczucia i potencjał swoich członków, modeluje i modyfikuje indywidualne ich dążenia oraz wyobrażenia o sobie i innych.

---

nalność, co oznacza, że końcowy rezultat (zmiana) może być osiągnięty przy różnych stanach początkowych i różnymi sposobami. System zamknięty nie ma tej właściwości, ponieważ stan końcowy zdeterminowany jest warunkami początkowymi (brak zmian).

Celem badań nie było ustalenie rzeczywistego typu danej rodziny w porównywanych grupach – osób prawidłowo przystosowanych i zaburzonych, ale określenie typu pozostającego w świadomości młodzieży. Ustalano więc, jak badani postrzegają własne rodziny, tzn. do jakich typów je zaliczają.

Problem badawczy przyjął postać pytania: W jaki sposób jakość i struktura rodziny pochodzenia (typ rodziny) różnicują funkcjonowanie psychospołeczne młodzieży gimnazjalnej (zaburzenia emocjonalne i behawioralne)?

Pytania badawcze.

1. Czy prawidłowa struktura rodziny ogranicza występowanie zaburzeń w zachowaniu młodzieży gimnazjalnej?
2. W jaki sposób i z jaką siłą różne formy dysfunkcyjności rodziny (struktura władzy, uwikłana, nadopiekuńcza, chaotyczna) determinują zaburzenia w zachowaniu młodzieży gimnazjalnej?
3. Jakie cechy funkcjonowania w roli matki i ojca mają dominujące znaczenie dla jakości procesu adaptacji młodzieży gimnazjalnej?

Zmienne. Zmienną zależną są tu zaburzenia w funkcjonowaniu społecznym (występowanie lub brak zaburzeń internalizacyjnych i eksternalizacyjnych), zaś zmienną niezależną: poziom i typ dysfunkcyjności rodziny (struktury rodzinnej – prawidłowej, chaotycznej, władzy, nadopiekuńczej, uwikłanej), z uwzględnieniem ról rodzicielskich (matki i ojca).

Hipotezy. Postawiono dwie ogólne hipotezy: ( $H_1$ ) młodzież zaburzoną i niezaburzoną różnicuje percepcja jakości i typu struktury rodziny pochodzenia; ( $H_2$ ) role rodzicielskie – matki i ojca – różnicują postrzegany przez młodzież poziom i typ dysfunkcyjności rodziny.

Metoda. Przeprowadzono badania o charakterze sondażu, z zastosowaniem rozbudowanego kwestionariusza ankiety, w którym znalazły się dwa wystandardyzowane i znormalizowane narzędzia badawcze do pomiaru struktury rodziny i zaburzeń w zachowaniu. Przy czym drugie narzędzie posłużyło jedynie do wyodrębnienia dwóch grup porównawczych.

Zastosowany Kwestionariusz do Badania Struktury Rodziny został skonstruowany przez Marię Ryś na podstawie zaproponowanej przez Davida Fielda (1996) typologii systemów rodzinnych. Autorka ujmuje rodzinę jako system o wyraźnej strukturze, w którym można określić granice wymiany informacji czy przepływu uczuć. Granice mogą być prawidłowe – elastyczne, albo nieprawidłowe – zbyt otwarte lub zbyt zamknięte (Ryś 2001). W 100 pytaniach wskaźnikowych zawarte są pytania zarówno o strukturę rodziny, jak i styl wychowania w rodzinie. Charakterystyka poszczególnych typów rodzin jest następująca: rodzinę chaotyczną cechuje brak więzi między członkami rodziny, napięcie, brak poczucia bezpieczeństwa, stałe konflikty; rodzinę władzy ce-



chuje głównie wymaganie posłuszeństwa dzieci wobec rodziców; rodzinę nadopiekuńczą wyznacza głównie wyręczanie dziecka i tendencja do sprawowania nadmiernej opieki); rodzinę uwikłaną cechują nieprawidłowe splątane relacje oraz wykorzystywanie dzieci do zaspakajania potrzeb rodzica; rodzinę prawidłową cechuje występowanie silnej, prawidłowej więzi miłości między rodzicami a dziećmi, a ponadto prawidłowe granice (niezbyt sztywne i niezbyt elastyczne). Struktura rodziny jest wynikiem klasyfikowania, czyli uporządkowania i ujęcia w strukturę jej cech, co niesie za sobą ryzyko uproszczeń. Im bardziej skomplikowana jest materia klasyfikacji, tym większe ryzyko uproszczeń. Systemy rodzinne nie tworzą jednego „czystego” typu, ale stanowią własny układ cech charakterystycznych dla różnych typów (występowanie cech właściwych dla jednego typu, nie wyklucza występowania cech właściwych dla innych).

Arkusze Obserwacyjny (TRF) T.M. Achenbacha pozwala identyfikować dwa podstawowe typy zaburzeń w zachowaniu: internalizacyjne i eksternalizacyjne<sup>5</sup>, stanowiące typologiczne zróżnicowanie zaburzeń psychicznych u dzieci i młodzieży, a także potencjalne źródło niedostosowania społecznego. Zaburzenia internalizacyjne: problemy osobowościowe, zahamowanie lub zachowanie lękowe i nadmiernie kontrolowane. Nadmierne poczucie kontroli prowadzi zwykle do zbyt głębokiej, neurotycznej internalizacji norm społecznych, co stanowi podłoże przesadnej ostrożności w nowych i trudnych sytuacjach oraz nieśmiałości przejawianej w kontaktach interpersonalnych. Osoby takie, pomimo przeciętnych lub ponadprzeciętnych zdolności intelektualnych i specjalnych, nie osiągają wyników adekwatnych do ich poziomu (np. syndrom nieadekwatnych osiągnięć szkolnych), czując się niedowartościowane. Lęk powoduje też przesadne podporządkowanie się regulaminom, stąd jednostki te nie sprawiają innym problemów i nie są identyfikowane jako zaburzone. Większość symptomów przynależących do zaburzeń internalizacyjnych wskazuje na postawę bierną, ale w specyficznych sytuacjach, zbyt dużego obciążenia psychicznego (o podłożu frustracyjnym) jednostki te skłonne są do niekontrolowanych „wybuchów”, co budzi zdziwienie otoczenia, reagującego na tego typu zachowania przesadną punitywnością, co z kolei powoduje większe zamknięcie się w sobie osoby o tego typu zaburzeniach. Zaburzenia eksternalizacyjne: pro-

---

<sup>5</sup> Narzędzie składa się z 8 podskal, opisujących różne syndromy: „wycofanie” (*withdrawn*); „symptomy somatyczne” (*somatic complaints*); „lęk i depresja” (*anxious – depressed*); „problemy społeczne” (*social problems*); „zaburzenia myślenia” (*thought problems*); „problemy uwagi” (*attention problems*); „zachowania niedostosowane – przestępcze” (*delinquent behavior*); „zachowania agresywne” (*aggressive behavior*).

blemy z zachowaniem, agresją lub zachowania słabo kontrolowane o charakterze antyspołecznym, opozycyjno-buntowniczym i wykraczające poza przyjęte reguły współżycia społecznego, wiążą się z rzutowaniem wewnętrznych problemów doświadczanych przez jednostkę na zewnątrz (Wolańczyk 2002, s. 23–24, 47–48). Podstawowymi składnikami tego typu zaburzeń są różne przejawy agresji, przeciwstawianie się i opór wobec otoczenia, impulsywność, destruktywność i antyspołeczność, a ich przejawianie w okresie dzieciństwa i adolescencji stanowi ważny predyktor chronicznej przestępczości w życiu dorosłym.

Badania dotyczące oceny jakości (prawidłowa – dysfunkcjonalna) i typu rodziny (szczegółowe kategorie) w kontekście efektów wychowawczych (występowanie lub brak występowania zaburzeń w przystosowaniu) były prowadzone w dwóch grupach młodzieży: prawidłowo przystosowanej (n = 105) i nieprzystosowanej (n = 105), w Małopolsce i na Śląsku. Badano młodzież gimnazjalną w wieku 14–16 lat – w latach 2009–2011. Łącznie przebadano 210 osób. Dobór osób badanych do obu grup został dokonany na podstawie diagnozy z wykorzystaniem arkusza diagnostycznego TRF Thomasa Achenbacha (1982, 1991a, 1991b), którego wyniki pozwoliły na przypisanie młodzieży do grupy jednostek niedostosowanych społecznie i prawidłowo przystosowanych. Następnie osoby badane dokonywały oceny rodziny pochodzenia. Przedstawiane wyniki badań są elementem szerszego projektu badawczego, obejmującego wiele zmiennych dotyczących funkcjonowania młodego pokolenia i jego determinant, realizowanego w kilku ostatnich latach w dwóch ośrodkach – małopolskim i śląskim, zaś mają charakter wstępnego pilotażu.

### **Rodzina i jej formy w percepcji młodzieży prawidłowo i wadliwie przystosowanej – wyniki badań**

Prezentację wyników badań rozpoczęto od analizy jakości struktury rodziny w ujęciu systemowym, porównując uzyskane wartości procentowe poszczególnych typów rodzin (dysfunkcyjnych i funkcjonujących prawidłowo) w odniesieniu do matek i ojców w grupie młodzieży z zaburzeniami zachowania i młodzieży bez takich zaburzeń.

1. Rodzina chaotyczna (tab. 1), to struktura, której charakterystyka jest następująca: rodzina pozbawiona więzi, źle zorganizowana i rozdarła. Występują w niej ciągle konflikty i deficyt miłości małżeńskiej, stąd małżeństwo nie jest autentycznym związkiem. Styl rodzicielski cechuje brak konsekwencji i odpowiedzialności rodziców w postępowaniu wobec dzieci. Rodzice często kierują się nastrojami. Dzieci są wykorzystywane i zdane na własną zaradność. Rodzice nieustannie wytykają im błędy,

stosują groźby, siłę lub je znieważają. Środki dyscyplinarne stosowane przez rodziców są surowe i niesprawiedliwe. Dzieci doświadczają negatywnych emocji – czują się niekochane i zagrożone. Brak miłości rodzicielskiej jest źródłem poczucia, że są złe. Powoduje to, że mogą one stracić kontakt ze światem własnych uczuć. Czasem przeżywają gorycz, gniew i chęć zemsty. Z domu rodzinnego zwykle odchodzą zbyt wcześnie i wracają jedynie z poczucia obowiązku. Dynamikę rodziny cechuje to, że członkowie nie żyją wspólnie, lecz obok siebie (Ryś 2001).

Pomimo iż w trakcie wywiadu pedagodzy przedstawiali charakterystykę niektórych rodzin jako chaotyczne (zwłaszcza w wypadku młodzieży z zaburzeniami zachowania), to sama młodzież uważa, że ich rodziny nie mają takiego charakteru – cechy rodziny chaotycznej przypisywane są rodzicom jedynie w stopniu bardzo niskim i niskim. Widoczne są jednak pewne zróżnicowania w obu porównywanych grupach młodzieży. Generalnie w obu grupach bardziej pozytywnie charakteryzowane są matki (mniej „chaotyczne” w wychowaniu – więcej wyników niskich), natomiast wśród osób przejawiających zaburzenia w zachowaniu widoczny jest trend świadczący o tym, że w rodzinie występuje więcej cech świadczących o cechach rodziny chaotycznej (mniej wyników niskich) – znacznie silniej zaznacza się to wśród ojców (mniej wyników niskich) niż matek (więcej wyników niskich). Ogólnie można powiedzieć, że widoczna jest większa dysfunkcjonalność rodziny w grupie osób zaburzonych.

Tabela 1. Rodzina chaotyczna w percepcji młodzieży zaburzonej (A) i niezaburzonej (B) – rozkład procentowy dla ojców i matek (N = 210)

Rodzina chaotyczna		Matka				Ojciec			
		grupa A		grupa B		grupa A		grupa B	
		n	%	n	%	n	%	n	%
Natężenie cechy	bardzo niskie	68	64,76	95	90,48	45	42,86	85	80,95
	niskie	27	25,71	8	7,62	34	32,38	11	10,48
	średnie	0	0,00	0	0,00	0	0,00	0	0,00
	wysokie	0	0,00	0	0,00	0	0,00	1	0,95
	bardzo wysokie	0	0,00	0	0,00	1	0,95	0	0,00
Brak danych*		10	9,52	2	1,90	25	23,81	8	7,62
Ogółem		105	100,00	105	100,00	105	100,00	105	100,00

\* Brak danych oznacza tu odmowę udzielania odpowiedzi na pytania dotyczące rodziny. Argumentowała to najczęściej zupełnym brakiem kontaktu z jednym lub obojgiem rodziców (spowodowanym ich śmiercią lub brakiem więzi). Większy odsetek osób, które nie chciały odpowiadać na postawione pytania, znalazł się w grupie młodzieży z zaburzeniami zachowania. Na pytania dotyczące matki odmówiło odpowiadania między 9,5 a 10,5% z grupy A i odpowiednio 2% w grupie B. Jeśli zaś chodzi o odmowę odpowiedzi na pytania dotyczące ojca to dotyczyła ona 23,8 – 24,8% z grupy A i 7,6% z grupy B. Autorki uszanowały odmowę udziału w tej części badań.

Źródło: opracowanie własne.

Potencjalne konsekwencje. Rodzina chaotyczna tworzy podsystemy zamknięte, izolujące ją od otoczenia, a przy tym skonfliktowane, wewnętrznie rozdarte i pozbawione więzi, co powoduje, że dziecko czuje się zbędne, niekochane. Pozbawia to możliwości kształtowania się poczucia własnej wartości (Ryś 2001). Wykorzystywanie, groźby, poniżanie i surowe kary potwierdzają dodatkowo „zło dziecka”, które czuje się w takiej rodzinie zagrożone, co nie pozwala na zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa. Może rozwijać się w dziecku także poczucie pokrzywdzenia. Brak poczucia własnej wartości, brak miłości i brak poczucia bezpieczeństwa może włączyć mechanizm wycofania się (zaburzenia internalizacyjne) lub mechanizm gniewu, agresji i zemsty za doznawane krzywdy, co stanowi podłoże zaburzeń o charakterze eksternalizacyjnym. Dziecko takie jest podatne na wpływy otoczenia (grupy rówieśniczej, opozycyjnej), w którym poszukuje zaspokojenia potrzeb zdeprecjonowanych w środowisku rodzinnym (szacunku, uznania, miłości, bezpieczeństwa). Nie uczy się także w środowisku pozbawionym pozytywnych więzi wzorów relacji z innymi i zachowań empatycznych, co toruje drogę do kształtowania się osobowości antyspołecznej (Radochoński 2009), którą cechuje brak przestrzegania norm społecznych, tendencje do manipulacji innymi, impulsywność, nieprzewidywalność zachowań związana z brakiem refleksyjności, agresywność i brak poczucia winy w sytuacji krzywdzenia innych (zemsta za wcześniej doznane krzywdy).

2. Rodzina władzy. Kolejny typ rodziny to rodzina władzy (tab. 2), której cechy częściej obserwowane są w grupie osób zaburzonych (większa dysfunkcjonalność): Rodzinę charakteryzuje wyraźna struktura (hierarchiczna), a rodzicom brakuje umiejętności lub zainteresowania budowaniem relacji. Dodatkowo więzi te niszczy trwałe koncentrowanie się na wynikach. Najważniejsze w tej rodzinie są obowiązki domowe i zadania oraz zasady, które na dalszy plan spychają uczucia i stosunki międzyludzkie. Występuje skłonność do krytycyzmu i wynajdywania wad, co powoduje wzajemne oddalenie od siebie członków rodziny. W związku małżeńskim rodziców widoczny jest wyraźny podział ról. Małżonków cechuje surowość, miłość okazują sobie jedynie poprzez wykonywanie obowiązków (dzieci nie widzą okazywania sobie wzajemnej miłości przez rodziców). Styl rodzicielski charakteryzuje silna władza rodziców nad dziećmi. W odczuciu dzieci życie składa się z nieskończonej listy obowiązków, lecz jednocześnie niewiadomą pozostaje, dlaczego obowiązki te należy wykonywać. Rodzice nie mają cierpliwości i są bardzo krytyczni. Dobre zachowanie dziecka nigdy nie jest dostatecznie zadowalające. Postępy dzieci nie są przez rodziców zauważane, przyjmowane są za

oczywiste. Rodzice nie dają dzieciom wsparcia i wskazówek co do wykonania obowiązków, gdyż oczekują, że dziecko samo będzie wiedziało, jak postąpić. Złe wykonanie zadania jest karcone przez rodziców. Dzieci wiedzą dokładnie, jakich obowiązków się od nich oczekuje, ale nie czują miłości ze strony rodziców, wobec czego nie traktują ich jako troszczących się opiekunów, lecz jako przełożonych. Dzieciom trudno jest powierzyć rodzicom swoje problemy. Często, odczuwając brak wsparcia i wrogość ze strony rodziców, wycofują się emocjonalnie. Dzieci bardzo szybko opuszczają dom, a wracają do niego jedynie z poczucia obowiązku. Ponadto dorosłe dzieci często buntują się przeciwko radom i pomocy udzielanym przez rodziców. Wolny czas nie jest poświęcany na pogłębianie wzajemnych relacji i poznawanie się, lecz na pouczanie dzieci, a do tego zwykle z zastosowaniem metody „silnej ręki” (Ryś 2001).

Tabela 2. Rodzina władzy w percepcji młodzieży zaburzonej (A) i niezaburzonej (B) – rozkład procentowy dla ojców i matek (N = 210)

Rodzina władzy		Matka				Ojciec			
		grupa A		grupa B		grupa A		grupa B	
		n	%	n	%	n	%	n	%
Napięcie cechy	bardzo niskie	54	51,43	88	83,82	37	35,24	78	74,29
	niskie	38	36,19	14	13,33	40	38,10	17	16,19
	średnie	3	2,86	1	0,95	2	1,90	1	0,95
	wysokie	0	0,00	0	0,00	1	0,95	1	0,95
	bardzo wysokie	0	0,00	0	0,00	0	0,00	0	0,00
Brak danych		10	9,52	2	1,90	25	23,81	8	7,62
Ogółem		105	100,00	105	100,00	105	100,00	105	100,00

Źródło: opracowanie własne.

Podobnie jak wcześniej, rodzina w większości przypadków nie jest oceniana przez młodzież jako rodzina władzy. Napięcie tej cechy młodzi ludzie oceniają jako bardzo niskie bądź niskie, zaś incydentalnie jako średnie lub wysokie. Widoczne są podobne trendy w ocenie matek i ojców oraz wśród osób zaburzonych i niezaburzonych, jak w odniesieniu do rodziny chaotycznej. Matki postrzegane są jako mniej „władcze” niż ojcowie, a także widoczny jest słaby trend do przejawiania cech rodziny władzy w grupie osób zaburzonych.

Również w tym przypadku nauczyciele w trakcie wywiadu opisywali struktury rodzin wielu uczniów (zwłaszcza rodzin młodzieży o zaburzonym zachowaniu) jako rodzin władzy (przy czym cecha ta w ich ocenie dotyczyła zwłaszcza ojców). Z uzyskanych danych wynika, że tylko trzy osoby z grupy A postrzegają swoją rodzinę jednoznacznie jako rodzinę władzy. Potencjalne

konsekwencje. Jednostki, które przywykły do bezwzględnego posłuszeństwa, a darzą rodziców uczuciem, przejmują często wzorce postępowania rodziców. Zachowują się despotycznie, a nawet okrutnie wobec młodszych i starszych kolegów. Inne są zastraszone i uległe, niezdolne do samodzielnego działania i myślenia, nawykłe tylko do wykonywania rozkazów i poleceń pochodzących z zewnątrz. Możliwy jest także bunt i agresja, wyrażana w sposób jawny lub ukryty. Osoby te mogą też stawiać bierny opór otoczeniu, przyswajając normy zachowania w sposób powierzchowny, bez zrozumienia, co utrudnia ich internalizację i przekształcanie wewnętrznych zasad i wzorców postępowania (Przetacznik-Gierowska, Włodarski 1994). W rodzinie władzy zaobserwować można jednostronny przepływ komunikatów: od rodziców do dzieci. Generalnie można sądzić, iż rodzina władzy toruje drogę do rozwoju osobowości autorytarnej (Adorno 2010).

3. Rodzina nadopiekuńcza (tab. 3) ma następujące cechy: Członkowie rodziny unikają niezgody i rozmów o trudnych problemach, wybierając niewiedzę, która zapewnia im spokój. Rodzice rzadko odwołują się do swojego autorytetu. Życie rodzinne jest skupione na dzieciach: rodzice nie poświęcają się sobie, a tylko dzieciom. Styl rodzicielski jest stylem dawania. Rodzice zachowują się tak, jakby od dzieci zależała zgoda na sprawowanie władzy rodzicielskiej. Nie stawiają wymagań, a grożąc karą, nie egzekwują ich. Dzieci mają władzę nad rodzicami, mają wygórowane oczekiwania i nie znoszą narzucania im obowiązków. W okresie dojrzewania dzieci łatwo poddają się presji rówieśników, a niespełnianie ich „zachcianek” staje się źródłem oskarżania rodziców o brak troski i zainteresowania. Dzieci tylko pozornie są niezależne i przygotowane do życia, w rzeczywistości boją się, czy dadzą sobie radę bez pomocy rodziców. Nie pragną opuszczenia domu, stąd moment odejścia jest odwlekany, a opuszczenie domu rodzinnego stanowi źródło wyrzutów sumienia, gdyż porzuca się kochających rodziców (odejście dzieci nie jest definitywne, a nawet pozostają one w domu, odgrywając rolę małych dzieci). Rodzice wymagają ciągłego zainteresowania sobą. Uczucia dorosłego dziecka wobec rodziców są ambiwalentne: żal za brak przygotowania do życia vs wdzięczność za troskę i miłość. Dynamikę życia rodzinnego cechują wrażliwość i szacunek, wzajemna pomoc i wsparcie w sytuacjach trudnych oraz kompromisy dla unikania problemów (Ryś 2001).

Można zauważyć, że w odniesieniu do omawianego modelu rodziny rozkłady procentowe są podobne. Nie dostrzeżono tu większych różnic w zaobserwowanych tendencjach. Niewielki odsetek badanych postrzega własną ro-

dzinę jako nadopiekuńczą (matki ok. 10%, ojcowie ok. 9%). Widoczny jest słaby, ale zadziwiający, trend zaprzeczający stwierdzanym teoretycznie prawidłowościom (wyniki znormalizowane): generalnie matki są mniej opiekuńcze niż ojcowie w percepcji młodzieży. Ogólnie jednak w grupie zaburzonych mniej występuje postaw nadopiekuńczych. Mieczysław Radochoński (1998, 1999) zaznacza, że kobiety wychowywane w sposób nadopiekuńczy przenoszą te postawy na własne dzieci. Mechanizm ten działa także w przypadku przekazywania wielu innych form zaburzonych relacji i postaw (m.in. ograniczanie autonomii dziecka i nadmierna ingerencja w jego sprawy).

Tabela 3. Rodzina nadopiekuńcza w percepcji młodzieży zaburzonej (A) i niezaburzonej (B) – rozkład procentowy dla ojców i matek (N = 210)

Rodzina nadopiekuńcza		Matka				Ojciec			
		grupa A		grupa B		grupa A		grupa B	
		n	%	n	%	n	%	n	%
Napięcie cechy	bardzo niskie	7	6,67	5	4,76	12	11,43	8	7,62
	niskie	77	73,33	88	83,82	60	57,14	80	76,19
	średnie	8	7,62	8	7,62	5	4,76	5	4,76
	wysokie	2	1,90	2	1,90	2	1,90	3	2,86
	bardzo wysokie	1	0,95	0	0,00	1	0,95	1	0,95
Brak danych		10	9,52	2	1,90	25	23,81	8	7,62
Ogółem		105	100,00	105	100,00	105	100,00	105	100,00

Źródło: opracowanie własne.

Potencjalne konsekwencje. Zbyt elastyczne granice cechujące rodzinę nadopiekuńczą (Ryś 2001), a także niekonsekwencja w stawianiu i egzekwowaniu wymagań od dziecka, mogą powodować, że dziecko nie potrafi różnicować ról rodzinnych oraz przypisanych im praw i obowiązków. Funkcjonowanie w warunkach takiej struktury rodzinnej może też spowodować ukształtowanie się osobowości zależnej lub wyuczony bezradności, związanej z nadmierną kontrolą i zależnością od rodzica, a także ukształtowanej z powodu braku doświadczeń uczących na skutek tendencji rodziców do wyręczania dziecka. Może także ukształtować się osobowość eksploatorska lub merkantylna (Fromm 2000), gdyż dziecko nawykłe jest do brania, a nie uczy się dawania, stawia wymagania i ma poczucie posiadania do tego prawa, a nie ma poczucia konieczności spełniania obowiązków wobec innych. Tak ukształtowany egocentryzm i egoizm może być źródłem zaburzeń osobowości o charakterze antyspołecznym (zaburzenia eksternalizacyjne), zaś bezradność i poczucie bezwartościowości może skutkować ukształtowaniem się osobowości zależnej (zaburzenia internalizacyjne).

4. Rodzina uwikłana ma następującą specyfikę (tab. 4): Widoczne jest przesadne przywiązywanie wagi do wzajemnych relacji. Rodzice są obsesyjnie związani z dziećmi, ale zarazem silnie zorientowani na siebie. Piełęgnują uzależnienie swoich dzieci, myślą i działają za nie. Są bardzo oddani swoim dzieciom, ale jednocześnie zaborczy, co uniemożliwia dziecku rozwój. Małżeństwo nie jest oparte na więzi psychicznej – w relacjach małżeńskich występuje obcość lub poczucie zagrożenia. Rodzice manipulują dziećmi (stawianie ich w sytuacji bez wyjścia) i wywołują w nich stałe poczucie winy, co powoduje trudności dzieci w sferze emocjonalnej. Cechuje je brak autentyczności, gdyż starają się dostosować do oczekiwań rodziców, nawet wbrew sobie. Dzieci symbolicznie na zawsze pozostają w domu rodzinnym (choćby fizycznie się z niego wyprowadziły). Odejście z domu jest traktowane jako nielejalność wobec rodziny. Dzieci nie mają prawa prowadzić samodzielnego życia, stąd w wieku dojrzałym manipulowane są przez rodziców. Dynamika życia rodzinnego opiera się na braku szczerości. Nie wyraża się tu prawdziwych uczuć, a z uwagi na przyjęty konformizm nie ma w niej otwartych konfliktów. Odczuwalne są jednak napięcia i niepokoje. Rodzice dominują w planach życiowych dzieci (Ryś 2001).

Analiza wskazuje podobne tendencje w porównywanych grupach – zarówno młodzież z zaburzeniami zachowania, jak i młodzież z grupy kontrolnej, nie postrzega swoich rodzin jako uwikłanych, ale występują pewne różnice w obu grupach: wśród osób zaburzonych rodzina częściej jest postrzegana jako uwikłana. Natomiast zróżnicowanie ról rodzicielskich ze względu na płeć wskazuje, że to ojcowie przejawiają więcej cech rodziny uwikłanej.

Tabela 4. Rodzina uwikłana w percepcji młodzieży zaburzonej (A) i niezaburzonej (B) – rozkład procentowy dla ojców i matek (N = 210)

Rodzina uwikłana		Matka				Ojciec			
		grupa A		grupa B		grupa A		grupa B	
		n	%	n	%	n	%	n	%
Napięcie cechy	bardzo niskie	55	52,38	90	85,72	44	41,90	84	80,00
	niskie	39	37,14	13	12,38	36	34,29	13	12,38
	średnie	1	0,95	0	0,00	0	0,00	0	0,00
	wysokie	0	0,00	0	0,00	0	0,00	0	0,00
	bardzo wysokie	0	0,00	0	0,00	0	0,00	0	0,00
Brak danych		10	9,52	2	1,90	25	23,81	8	7,62
Ogółem		105	100,00	105	100,00	105	100,00	105	100,00

Źródło: opracowanie własne.



Potencjalne konsekwencje. W rodzinach uwikłanych granice są wewnętrznie splątane (Ryś 2001), powodując patologiczną, nieprawidłową zależność wszystkich członków rodziny – rodzice zwykle instrumentalnie wykorzystują dzieci we własnych rozgrywkach o charakterze emocjonalnym (efekt zaburzonych więzi małżeńskich). Skutkuje to nadmierną koncentracją na dzieciach i ich uzależnieniem od rodziców w celu zaspokajania ich potrzeb oraz tendencją do obwiniania dziecka za własne niepowodzenia. Rozwojowo powoduje to sztuczne dostosowanie się do oczekiwań rodziców, skutkujące brakiem autentyzmu (nadmierny konformizm), autonomii i samodzielności, a także zaburzeniami emocjonalnymi u dzieci, które nie mają możliwości ekspresji własnych uczuć i mają poczucie winy wywoływane przez rodziców. Trudności dziecka wynikające z takiej struktury rodzinnej powodować mogą zaburzenia emocjonalne, tendencję do wycofywania się z relacji, brak ekspresji siebie, a stąd i trudności z określaniem własnej tożsamości (zaburzenia internalizacyjne).

5. Rodzina prawidłowa (tab. 5) to typ struktury, której charakterystyka jest następująca: Członków rodziny łączą silne więzi, ale z zachowaniem odrębności. Rodzice sprawują kontrolę nad dziećmi, współpracują ze sobą, a dzieci mogą na nich polegać. Szanuje się prawa i uczucia innych. Wszystkim zależy na rozwoju każdego członka rodziny, zachęca się do odkrywania talentów i uzdolnień. Związek rodziców opiera się na miłości, szacunku, zrozumieniu i prawidłowej komunikacji. Rodzice radzą sobie w sytuacjach kryzysowych, a problemy nie są zatajane, ale rozwiązywane, prośby dzieci dokładnie analizowane. Dzieci szanują rodziców, których autorytet jest utrzymywany i wspierany przez oboje rodziców, stąd mogą oni oczekiwać od dzieci wypełniania ustalonych zasad. Rodzice zapewniają dzieciom miłość, bezpieczeństwo, akceptację i kontakt, pomagają w rozwoju, eksponując silne i eliminując ich słabe strony. Zapewniają dzieciom wystarczającą swobodę, by były sobą. Przekroczenie zasad podlega dyscyplinowaniu, ale stosowane kary nie wpływają negatywnie na wzajemne relacje. Dzieci zachęca się do kontaktu z innymi, wdraża do odpowiedzialnych zadań i samodzielności, zachęca do wyrażania swojego zdania, ale rodzice rezerwują sobie prawo sprzeciwu, gdy decyzja dziecka jest niewłaściwa. Dzieci mają poczucie bezpieczeństwa, pewności i nie muszą zajmować się problemami dorosłych. Mają poczucie własnej wartości i czują się przygotowane do życia. Rodzice starają się unikać nadmiaru rad, a dzieci z przyjemnością wracają do rodzinnego domu (Ryś 2001).

Tabela 5. Rodzina prawidłowa w percepcji młodzieży zaburzonej (A) i niezaburzonej (B) – rozkład procentowy dla ojców i matek (N = 210)

Rodzina prawidłowa		Matka				Ojciec			
		grupa A		grupa B		grupa A		grupa B	
		n	%	n	%	n	%	N	%
Napięcie cechy	bardzo niskie	6	5,72	1	0,95	7	6,67	2	1,90
	niskie	41	39,05	18	17,14	44	41,90	29	27,62
	średnie	18	17,14	19	18,11	8	7,62	15	14,29
	wysokie	20	19,05	51	48,57	12	11,43	34	32,38
	bardzo wysokie	10	9,52	14	13,33	9	8,57	17	16,19
Brak danych		10	9,52	2	1,90	25	23,81	8	7,62
Ogółem		105	100,00	105	100,00	105	100,00	105	100,00

Źródło: opracowanie własne.

Analiza danych wskazuje dominację tej struktury rodzinnej oraz zróżnicowanie wynikające z ról rodzicielskich (postawa matki częściej w obu grupach jest uznawana jako prawidłowa w porównaniu z postawą ojca). Różnica w postrzeganiu matki i ojca może wynikać z przypisanej ojcu roli społecznej. To właśnie od niego społeczeństwo oczekuje „utrzymania dyscypliny, porządku i zapewnienia posłuszeństwa wobec rodziców”. Matka zaś częściej „pobłaża” i chroni przed ojcem. Dzieci automatycznie postrzegają ją jako „lepszego rodzica”.

Aby faktycznie można było mówić o rodzinie prawidłowej (niezależnie od tego, jak postrzega ją młodzież), wyniki muszą mieścić się w skali od średniej do bardzo wysokiej. Równocześnie w charakterystyce rodziny: chaotycznej, władzy, nadopiekuńczej i uwikłanej muszą pojawić się wyniki niskie bądź bardzo niskie. Jednostki, które spełniają ten warunek to: w grupie A – 42,86% (określając matkę) i 20,10% (określając ojca); w grupie B – 72,38% (określając matkę) i 52,38% (określając ojca).

**Potencjalne konsekwencje.** Najliczniejszy odsetek młodzieży (z obu grup) określa swoją rodzinę jako prawidłową, co jest to zgodne z twierdzeniem Sharon D. Herzberger (2002), że ludzie lubią myśleć o swoim domu jako o miejscu azylu i wsparcia. Analizując obiektywne wyniki dotyczące rodzin nie zawsze tak jest. Dla wielu osób dom może być źródłem bólu, upokorzenia i zadawanej krzywdy. W prawidłowo funkcjonującej rodzinie istnieją więzi emocjonalne, wspólne uznawanie wartości, wzajemny szacunek, zaufanie, przebaczenie i oddanie (Ostrowska 1998). W rodzinie prawidłowej granice pomiędzy rodzicami i dziećmi są elastyczne, ale określone. Rodzinę tę nazywa się rodziną związków, które uczą dzieci prawidłowych relacji, a jednocześnie motywują je do przejmowania wzorów funkcjonowania rodziny pochodzenia

i realizowania ich w rodzinie własnej. Rodzina o tej strukturze zapewnia realizację wszystkich podstawowych potrzeb dziecka, stanowiąc podstawę prawidłowego rozwoju, co niewątpliwie jest mniej widoczne w grupie osób o zaburzonych zachowaniach.

W tabeli 6 zestawiono wyniki analiz testem t-studenta dla dwóch grup niezależnych dla zmiennej typ rodziny: ocena matka/ojciec w percepcji młodzieży z zaburzeniami zachowania i bez trudności adaptacyjnych. Analiza jednoznacznie wykazała, że młodzież w obu grupach inaczej postrzega swoją matkę i ojca w rodzinie: chaotycznej, władzy, prawidłowej i uwikłanej. Różnice w każdym przypadku są istotne statystycznie. Generalnie, zarówno matka jak i ojciec są postrzegani przez młodzież bez trudności adaptacyjnych jako mniej chaotyczni, władczy i uwikłani. Młodzież ta ocenia zaś swoich rodziców w kontekście rodziny prawidłowej znacznie wyżej niż rówieśnicy z grupy o zaburzonym zachowaniu. Wszystkie te analizy okazały się być istotne statystycznie. Oznacza to, że zmienna zachowanie (zaburzenie vs. jego brak) różnicuje percepcję swoich opiekunów w kontekście wyróżnionych typów rodzin. Dodatkowo, we wszystkich tych przypadkach wielkość efektu wskazuje na silny związek między badanymi zmiennymi. Najmniej różnicuje natomiast badanych z obu grup ocena swoich rodziców w aspekcie nadopiekuńczości.

Tabela 6. Percepcja pięciu typów rodziny w rozbiciu na matkę i ojca przez dwie grupy młodzieży (A, B) wraz z wynikiem testu t oraz wielkością efektu\*

Typ rodziny	Opiekun	Grupa	N	M	SD	test t	Effect size (d)
Chaotyczna	matka	zaburzenia	94	14,98	10,67	F = 21,98, p < 0,05; t(160) = 5,90, p < 0,001	0,93
		brak zaburzeń	103	7,27	7,15		
	ojciec	zaburzenia	80	17,94	11,93	F = 10,31, p < 0,05; t(150) = 4,99, p < 0,001	0,81
		brak zaburzeń	97	9,72	9,53		
Władzy	matka	zaburzenia	94	19,54	9,80	F = 3,01, p > 0,05; t(195) = 5,04, p < 0,001	0,72
		brak zaburzeń	103	12,90	8,69		
	ojciec	zaburzenia	79	21,04	11,34	F = 6,07, p < 0,05; t(153) = 4,58, p < 0,001	0,74
		brak zaburzeń	97	13,69	9,60		
Prawidłowa	matka	zaburzenia	94	40,18	11,63	F = 16,55, p > 0,05; t(156) = -5,02 p < 0,001	0,8
		brak zaburzeń	103	47,24	7,47		
	ojciec	zaburzenia	79	37,42	13,21	F = 4,84, p < 0,05; t(143) = 4,23 p < 0,001	0,71
		brak zaburzeń	97	45,06	10,10		
Nadopiekuńcza	matka	zaburzenia	94	31,94	8,15	F = 2,43 p > 0,05; t(195) = 0,37 p = 0,712	-
		brak zaburzeń	103	31,54	6,73		
	ojciec	zaburzenia	79	29,27	9,36	F = 1,11, p > 0,05; t(174) = -0,81, p = 0,42	-
		brak zaburzeń	97	30,32	7,92		

Typ rodziny	Opiekun	Grupa	N	M	SD	test t	Effect size (d)
Uwikłana	matka	zaburzenia	94	19,23	10,08	F = 3,32, p < 0,05; t(187) = 4,86, p < 0,001	0,71
		brak zaburzeń	103	12,59	8,98		
	ojciec	zaburzenia	79	18,65	9,75	F = 4,89, p < 0,05; t(152) = 4,93, p < 0,001	0,8
		brak zaburzeń	97	11,86	8,21		

\* Termin używany do opisanego wielkości efektu, czyli oszacowania stopnia w jakim efekt oddziaływania jest obecny w populacji. Powszechnie stosowaną miarą wielkości efektu w przypadku różnicy dwóch średnich jest współczynnik d Cohena. Wartość wielkości efektu: mała d = 0,2; średnia d = 0,5; duża d = 0,8; zob. Cohen 1988, s. 25–26; Rodriguez 2007, s. 300.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 7 zestawia dane analizy dla typów rodzin po dokonaniu połączeń i zgeneralizowaniu oceny matki i ojca (ogółem). Można zauważyć, że wyniki te potwierdzają wcześniejsze ustalenia: młodzież zaburzoną i niezaburzoną różni istotnie sposób oceny rodziny chaotycznej, władzy, prawidłowej i uwikłanej (w nadopiekuńczości występuje tendencja istotności – p = 0,058).

Tabela 7. Percepcja pięciu typów rodziny przez dwie grupy młodzieży (wynik całosciowy) wraz z rezultatem testu t oraz wielkością efektu

Typ rodziny	Grupa	N	M	SD	Test t	Effect size (d)
Chaotyczna	zaburzenia	97	29,31	21,43	F = 23,44 p < 0,05; t(170) = 4,95, p < 0,001	0,75
	brak zaburzeń	103	16,41	15,00		
Władzy	zaburzenia	97	36,39	20,69	F = 13,36 p < 0,05; t(179) = 4,03, p < 0,001	0,6
	brak zaburzeń	103	25,82	15,89		
Prawidłowa	zaburzenia	97	69,70	25,49	F = 7,87 p < 0,05; t(179) = -6,055, p < 0,001	0,9
	brak zaburzeń	103	89,21	19,50		
Nadopiekuńcza	zaburzenia	97	54,27	19,42	F = 6,74 p < 0,05; t(183) = -1,91, p = 0,058	0,19
	brak zaburzeń	103	59,03	15,50		
Uwikłana	zaburzenia	97	33,81	18,86	F = 7,94 p < 0,05; t(182) = 4,39, p < 0,001	0,65
	brak zaburzeń	103	23,21	14,89		

Źródło: opracowanie własne.

Dyskusja wyników. Potwierdzono zatem obie postawione hipotezy o zróżnicowaniu struktury rodziny w obu porównywanych grupach – zaburzonych i niezaburzonych oraz o zróżnicowaniu ról rodzicielskich wyznaczającym poziom zaburzeń: struktura rodziny osób przejawiających zaburzenia jest w większym stopniu dysfunkcyjna, zaś dysfunkcyjność tę w większym stopniu wyznaczają cechy i zachowania ojca.

Ze względu na największe zróżnicowanie w obrębie wyników dotyczących postrzegania rodziny prawidłowej, także różnice odnoszące się do zaburzeń w zachowaniu wyznaczanych cechami tej struktury rodziny są największe (d = 0,9), co realnie wskazuje, że rodzina prawidłowa chroni jednostkę przed

indywidualną dysfunkcjonalnością. Ogólna tendencja do nieprzypisywania rodzinie cech negatywnych powoduje, że różnice w postrzeganiu dysfunkcjonalności rodziny przez obie porównywane grupy muszą być mniejsze, jednak i tu widoczne są istotne różnice w zakresie poziomu występowania poszczególnych typów rodzin w deklaracjach młodzieży reprezentujących porównywane grupy. W największym stopniu różnicuje je kolejno: rodzina chaotyczna ( $d = 0,75$ ) i uwikłana ( $d = 0,65$ ) oraz rodzina władzy ( $d = 0,6$ ), zaś w najmniejszym stopniu (tendencja istotności) rodzina nadopiekuńcza ( $d = 0,19$ ). Wszystkie te rodziny cechują negatywne, splątane relacje lub ich brak oraz niezdrowe granice, niekonsekwencja, surowość i niepewność doświadczana przez dzieci, wyznaczające poczucie zagrożenia, problemy z samooceną, bezradność, co powoduje, że jednostka poszukuje sposobów radzenia sobie, które są dla niej możliwe, jednak rozwojowo dysfunkcjonalne. Rodzinę chaotyczną cechuje brak więzi pomiędzy członkami rodziny, napięcie, brak poczucia bezpieczeństwa, stałe konflikty, co stanowi najbardziej wyraźny predyktor zaburzeń. Podobny mechanizm zaburzeń obserwujemy w wypadku rodziny uwikłanej, którą cechują nieprawidłowe relacje, splątane, a dzieci są wykorzystywane do zaspakajania potrzeb rodzica. Odmienny mechanizm zaburzeń możemy przypisać rodzinie władzy, którą cechuje głównie wymaganie posłuszeństwa dzieci wobec rodziców, surowość, nadmierne wymagania, brak miłości, a więc zbyt sztywne granice. Nadmiar miłości i brak doświadczeń uczących oraz tendencja do uzależniania dziecka mogą stanowić mechanizm zaburzeń ewokowany przez cechy rodziny nadopiekuńczej, o zbyt elastycznych granicach, w której wyręcza się dziecko i cechuje ją tendencja do sprawowania nadmiernej opieki, co powoduje bezradność dziecka i jego uzależnienie od innych (wycofanie). Pozytywnym predyktorem rozwoju dziecka w rodzinie są zatem cechy rodziny prawidłowej, a więc silna, prawidłowa więź oparta na wzajemnej miłości między rodzicami a dziećmi, potwierdzana miłością małżeńską, a ponadto prawidłowe granice (niezbyt sztywne i niezbyt elastyczne), które stanowią źródło porządkowania ról, organizowania życia rodziny oraz poczucia pewności (bezpieczeństwa), związanego też z poczuciem otrzymywania potrzebnego wsparcia w sytuacjach trudnych.

W kontekście ról rodzicielskich, czyli znaczenia cech i zachowań matki i ojca dla prawidłowego rozwoju jednostki można wskazać, że największe znaczenie dla procesu dewiacyjnego ma chaotyczna matka ( $d = 0,93$ , wobec ojca –  $d = 0,81$ ), uwikłany ojciec ( $d = 0,8$ , wobec matki –  $d = 0,71$ ). Cechy rodziny władzy w niewielkim stopniu różnicują znaczenie ról rodzicielskich (matka –  $d = 0,72$ ; ojciec –  $d = 0,74$ ), natomiast dla procesu niezaburzonej adaptacji większe znaczenie mają tu cechy matki, właściwe dla rodziny prawidłowej

( $d = 0,8$ , wobec ojca –  $d = 0,71$ ). Cechy rodziców nadopiekuńczych nie różnicują zaburzeń funkcjonowania społecznego badanej młodzieży (wynik nieistotny przy uwzględnieniu ról rodzicielskich, jedynie z tendencją istotności bez ich uwzględnienia). Nie oznacza to jednak, że rodzina nadopiekuńcza pozytywnie oddziałuje na rozwój dziecka, ale nie ujawnia się on tak silnie w zaburzeniach przystosowania.

## Refleksja końcowa

Powszechnie podkreśla się charakterystyczny dla czasów współczesnych trend powszechnej juwenalizacji, który musi stanowić czynnik przekładający się na relacje rodzinne. Przejawiać się to może w zmianie owego odruchowego uczucia łączącego oba pokolenia – rodziców i dzieci, które zawsze przecież było trudne, gdyż wymagało od rodziców rezygnacji z posiadanych przez nich swobód i wolności w wielu sferach, na rzecz samoograniczania się i podporządkowania wielu nowym obowiązkom (Mizińska 2008, s. 111–130). Ta swoista relacja „poświęcenia się” zmienia w świecie ponowoczesnym swoje znaczenia, gdyż obowiązujący w relacjach międzyludzkich model rynkowy i handlowy, który Erich Fromm (2000) nazywa merkantylnym, wywiera także destrukcyjny wpływ na relacje rodzicielskie. Rodzicielstwo staje się swoistą formą transakcji, gdzie jej wyznacznikiem staje się wymiana usług i opłacalność, stąd rodzice zaczynają traktować własne dzieci jak „inwestycję” (Mizińska 2008, s. 119–120). Inwestowanie rozpoczyna się już w momencie planowania, czyli tzw. świadomego rodzicielstwa, bowiem rolę rodzica podejmuje się zwykle wówczas, gdy zaistnieją ku temu odpowiednie warunki, gdy osoba dorosła spełni się w innych rolach i sferach życia (materialnej i zawodowej). Egzemplifikacją tego staje się fenomen „wschodzącej dorosłości”, traktowanej jako nowy etap rozwoju w życiu człowieka i kategoria społeczna, wyznaczana cechami współczesnego świata. Utrudnia on jednak bezkonfliktowe dorastanie i wejście w życie dorosłe, powodując przedłużające się „zawieszenie” w określaniu własnej tożsamości, torując drogę także powiązanym z tym zaburzeniom.

Pełnienie ról rodzicielskich jest ponadto dzisiaj zupełnie inne – niezastępowalność rodzica w rodzinie tradycyjnej staje się powoli nieaktualna, bowiem większość funkcji wychowawczo-socjalizacyjnych przejmują różne instytucje wychowawcze i opiekuńcze (żłobek, przedszkole, szkoła, instytucje kultury). Dom staje się miejscem snu i źródłem finansowania dziecka, a inne elementy wspólnego bycia stopniowo są eliminowane. Można je bowiem zastąpić, czyli kupić na różnego rodzaju rynku usług, od instytucji edukacyjnych i jej służb pomocniczych: nauczycieli, pedagogów, psychologów, korepe-

tytorów, ochroniarzy itp. Dziecko otaczane jest profesjonalistami od wychowania, nauczania i opieki, stopniowo „wypierającymi” zadania rodzica. Relację między rodzicami a dziećmi zastępują też różne urządzenia (nowe technologie) zajmujące dziecku czas, którego rodzice nie mogą, nie potrafią lub nawet nie chcą mu poświęcić. Wszystko to powoduje, że rodzina przestaje prawidłowo pełnić swe funkcje, a przecież są one niezastępowalne, związane są bowiem z realizowaniem w rodzinie podstawowych potrzeb dziecka, których w innej przestrzeni wychowania realizować się nie da (miłość, przynależność, bliskość). Można zatem postawić tezę, że współczesne młode pokolenie „jest zadbane organizacyjnie”, jeśli pozwalają na to zasoby materialne rodziny, ale wyraźnie „zaniedbane relacyjnie”, co skutkuje, bo musi, poczuciem zagubienia, opuszczenia, izolacji, braku wsparcia, które to uczucia – jako egzemplifikacja deprecjacji potrzeb afiliacyjnych, bezpieczeństwa i miłości – muszą powodować negatywne skutki rozwojowe w postaci zachowań redukujących poczucie „nieszczęścia” wynikającego z deficytu zaspokojenia tych najbardziej podstawowych ludzkich potrzeb. Redukcji tej można dokonać stosując różne mechanizmy, które sprowadzają się do przemocy (różne formy agresji) lub tendencji do samozniszczenia (uzależnienia, samobójstwo), egzemplifikujących zaburzenia o charakterze eksternalizacyjnym lub internalizacyjnym, mającym w tym wypadku charakter funkcjonalny (stanowią strategię radzenia sobie z sytuacją trudną – deficytu wspierającej rozwój dziecka rodziny).

Współczesne społeczeństwo oparte na ideologii konsumpcji stanowi istotne źródło i czynnik destrukcji relacji rodzicielskich, gdyż koncentracja na zdobywaniu dóbr materialnych, służących zapewnieniu poczucia komfortu materialnego, skutkować musi minimalizacją osobowego kontaktu, co powoduje wzrost poczucia dyskomfortu psychicznego, wynikającego z „głodu uczuć” i „głodu autorytetów” (Giddens 2001). Uczuć bowiem nie przekazuje się przez dobrobyt materialny, ale przez uważny i osobisty kontakt, zaś autorytet rodzicielski nie jest wyznaczany przez dobra materialne, ale więzi emocjonalne w rodzinie.

Można zaryzykować twierdzenie, że współcześni rodzice mylnie pojmują odpowiedzialność pedagogiczną, zwykle utożsamiając autentyczną troskę o dziecko z dobrostanem i bezpieczeństwem materialnym, którego mu dostarczają (jeśli takie zasoby posiadają). Traktują więc dziecko jako byt materialny, a nie duchowy. Rozwój w takich warunkach musi skutkować różnymi zaburzeniami, których doświadcza dziecko. Zaburzenia te widoczne będą w całym jego życiu, odciskając ślad na dokonywanych w przyszłości wyborach.

Istotnym czynnikiem rozwoju (wychowania i socjalizacji) dziecka w rodzinie jest osobowość rodziców, co uzewnętrznia się nie tylko poprzez normy

i wartości, przekazywane przez rodziców bezpośrednio i pośrednio, ale poprzez sposób ich przekazywania, co wiąże się z jakością codziennych interakcji, determinowanych cechami osobowości. W kontekście relacji rodzinnych i odpowiedzialności rodzicielskiej ważną zmienną wyjaśniającą ich charakter i jakość wydaje się syndrom osobowości makiawelicznej, który coraz bardziej widoczny jest w czasach ponowoczesnych, zaś wiąże się z emocjonalnym chłodem, instrumentalizmem i negatywnym obrazem świata społecznego, racjonalizującym jakość relacji – chłodnych i instrumentalnych, wymiennych (Pilch 2008, s. 143–156). Syndrom ten ujawnia się i normalizuje także w świadomości i zachowaniach młodego pokolenia (Wysocka 2009, s. 87–109), torując drogę zaburzeniom przystosowawczym.

Jak wykazały autorki – choć w wybiórczy sposób – rodzina jest dziecku potrzebna, co wskazuje tendencja do jej oceny w kategoriach pozytywnych (myślenie życzeniowe), a ponadto jej dysfunkcjonalność przekłada się na zaburzenia adaptacyjne młodego pokolenia, które stając się dorosłe, prawie na pewno wzory dysfunkcjonalności z rodziny pokolenia przeniesie na funkcjonowanie rodziny własnej.

## Literatura

- Achenbach T.M. (1982), *Developmental psychopathology*, Wiley, New York.
- Achenbach T.M. (1991a), *Integrative guide for the 1991-CBCL/4-18, YSR, and TRF Profiles*, University of Vermont, Department of Psychiatry, Burlington.
- Achenbach T.M. (1991b), *Manual for the Teacher's Form and 1991 Profile*, University of Vermont, Department of Psychiatry, Burlington.
- Adorno T.W. (2010), *Osobowość autorytarna*, tłum. M. Pańków, PWN, Warszawa.
- Bertalanffy L. (1984), *Ogólna teoria systemów – podstawy, rozwój, zastosowania*, tłum. E. Woydyło-Woźniak, PWN, Warszawa.
- Bradshaw J. (1994), *Zrozumieć rodzinę*, IPZiT, PTP, Warszawa.
- Cohen J. (1988), *Statistical power analysis for the behavioral sciences*, Lawrence Erlbaum Associates Publishers, Hillsdale.
- Drożdżowicz L. (1999), *Ogólna teoria systemów*, [w:] *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, Barbaro B. de (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Field D. (1996), *Osobowości rodzinne*, tłum. Z. Kościuk, Oficyna Wydawnicza „Logos”, Warszawa.
- Fromm E. (2000), *Niech się stanie człowiek. Z psychologii etyki*, tłum. R. Saciuk, PWN, Warszawa–Wrocław.
- Frydrychowicz A. (1989), *Różne podejścia metodologiczne w psychologicznej diagnozie rodziny*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego”, nr 31.
- Giddens A. (2001), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, PWN, Warszawa.
- Giza-Poleszczuk A. (2002), *Rodzina i system społeczny*, [w:] *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, Marody M. (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.



- Gruca-Miąsik U. (2004), *Zastosowanie technik systemowych w diagnozowaniu rodzin i kandydatów na rodziców zastępczych*, [w:] *Diagnostyka pedagogiczna i profilaktyka w szkole i środowisku lokalnym*, Deptuła M. (red.), Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz.
- Herzberger S.D. (2002), *Przemoc domowa: perspektywa psychologii społecznej*, tłum. E. Bielawska-Batorowicz, PARPA, Warszawa.
- Kwak A. (2005), *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Kwieciński Z. (1999), *Edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności*, [w:] *Humanistyka przełomu wieków*, Koziolowski J. (red.), Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- McWhirter J.J., McWhirter B.T., McWhirter A.M., Hawley McWhirter E. (2001), *Zagrożona młodzież*, PARPA, Warszawa.
- Mizińska J. (2008), *Młodość a wartość starości*, „Chowanna”, t. 1(30).
- Ostrowska K. (1998), *Wokół rozwoju osobowości i systemu wartości*, CMPPP MEN, Warszawa.
- Pilch I. (2008), *Osobowość makiaweliczna rodziców i ich dzieci – makiawelizm jako zagrożenie zdrowia i dobrostanu jednostki*, „Chowanna”, t. 2(31).
- Płopa M. (2005a), *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Płopa M. (2005b), *Więzi uczuciowe w małżeństwie i rodzinie. Metody badań*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Przetacznik-Gierowska M., Włodarski Z. (1994), *Psychologia wychowawcza*, t. 1–2, PWN, Warszawa.
- Radochoński M. (1987), *Choroba a rodzina*, WSP, Rzeszów.
- Radochoński M. (1998), *Wybrane zagadnienia psychopatologii w ujęciu systemowej koncepcji rodziny*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. X.
- Radochoński M. (1999), *Systemowa charakterystyka środowiska rodzinnego wielokrotnych sprawców czynów przestępczych*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. XI.
- Radochoński M. (2009), *Osobowość antyspołeczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Rodriguez W. (2007), *Effect size*, [w:] *Encyclopedia of measurement and statistics*, Vol. 1, Salkind N.J. (red.), Sage Publications, Thousand Oaks, CA.
- Ryś M. (2001), *Systemy rodzinne. Metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własnej*, CMPPP MEN, Warszawa.
- Slany K. (2002), *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- Tryjarska B. (2000), *Rodzina w ujęciu systemowym*, [w:] *Rodzice i dzieci. Psychologiczny obraz sytuacji problemowych*, Milewska E., Szymanowska A. (red.), CMPPP MEN, Warszawa.
- Urban B. (2000), *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Wolańczyk T. (2002), *Zaburzenia emocjonalne i behawioralne u dzieci i młodzieży szkolnej w Polsce*, Akademia Medyczna, Warszawa.
- Wysocka E. (2009), *Transgresyjność a orientacja manipulatorska jako wyznaczniki autokreacji młodzieży*, [w:] *Intersubiektywność sztuki w recepcji i tworzeniu. Diagnoza, edukacja, wsparcie rozwoju*, Krasoń K., Mazepa-Domagala B., Wąsiński A. (red.), Centrum Ekspresji Dziecięcej przy Bibliotece Śląskiej, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała-Katowice.